

Wywiad

Motto życiowe

Z p. profesor Anną Molendą, nauczycielem języka polskiego rozmawia Joanna Pajewska, kl. 1d

-Kiedy pojawiło się u Pani zainteresowanie polonistyką?

Takie zainteresowanie pojawiło się w liceum, ponieważ miałam polonistkę, która omawiała lektury z pasją.

- Czy interesowała się Pani również historią?

- Sens poznawania wydarzeń, faktów czy postaci historycznych odkryłam na studiach. Olbrzymi egzamin z historii powszechnej uświadomił mi piękno historii i ważność tego, co się kiedyś działo i jaki to ma wpływ na teraźniejszość.

- Od kiedy Pani wiedziała, że chce pracować w szkole?

- Mówiąc szczerze od zawsze, bo jak byłam dzieckiem, to uczyłam lalki i misie – sadzałam je i „katowałam”- więc od zawsze miałam taką pasję nauczania.

- Gdzie najczęściej podejmują

pracę absolwenci polonistyki?

- Najczęściej w szkołach, ale mogą także być dziennikarzami, np. mój mąż po polonistyce jest dziennikarzem. Również można pracować w wydawnictwach naukowych, czy też pisać podręczniki oraz ćwiczenia.

- Jakie są Pani ulubione książki?

- Moja ulubiona książka to na pewno Orwella „Rok 1984”, „Ferdynand” Gombrowicza, to tak trochę po lekturach, ale również „Proces” Kafki. Przepadam też za Platonem.

- Jakie dobre książki może Pani polecić, spoza lektur?

- Hm...spoza lektur, nie ma takich książek, które byłyby tak ciekawe (śmiech). Bardzo lubię czytywać, np. „Filokalię - Żywooty świętych”. Polecam!

- Praca nauczyciela języka pol-

skiego jest ciężka, np. sprawdzanie prac uczniów, w jaki sposób znajduje Pani czas, żeby zająć się hobby?

-Robię to w tzw. międzyczasie, aczkolwiek chyba nie ma takiego zajęcia, które nazwałabym stałym upodobaniem, hobby.

- W takim razie, co Pani robi w takim międzyczasie?

-Gotuję. Uwielbiam gotować i jeść, spotykać się ze znajomymi, przyjaciółmi, z rodziną. Staram się też dużo czytać, by być na bieżąco z literaturą współczesną.

- Jakie proponowałyby Pani motto życiowe młodzieży?

- Zgodnie ze słowami Jana Pawła II: „żeby wymagali od siebie, nawet jeśli inni od nich nie wymagają”.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.

- Bardzo proszę.

Prawo...

Dokończenie ze s. 2 wyroku”. I choć fakt ten podniósł głównie Kościół katolicki, który w swej etyce przyjmuje normy rzeczywiście nadnatural-

nego pochodzenia, to żadnej dyskusji nie podlega to, że dla rzetelnego budowania fundamentów bytu ludzkiego, najważniejsze są naturalne drogi, którymi normy przychodzą do człowieka i społeczeństwa.

Być może banalnie to zabrzmie, ale wniosek jest tak prosty jak sa-

mo prawo natury – ludzką egzystencję pochłonałyby mrok niewiedzy i niepewności bytu, gdyby nie odwieczne niepisane prawo regulujące w naturalny sposób ludzkie poczynania, dające pewność bycia .

Wiktoria Stradowska, kl. 2b